

KURIER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Lipca 1868.

Poniedziałek.

Dnia (15) 27 Lipca 1868.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 18 Stan barometru: Wschód Słońca g. 4 m. 14 Jutro, ŚŚ. Innocentego P. i Celsa M.
Wysokość wody st: 2, c. 5 (Uhywa) na pogodę. Zachód " " 7 " 58

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami. — Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj jako w dniu Śej Anny Matki N. M. P. w trzech kościołach tutejszych obchodzono tę uroczystość odpustowem nabożeństwem. I tak: w kościele Śej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, wotywe odprawił Jks. Czepulewicz, sumę Jks. Jungowski sekretarz konsystorza, a kazanie miał Jks. Englisz, profesor seminarjum. W czasie summy amatorowie pod dyrekcją p. Pawlewskiego, odśpiewali mszę Führera, na Graduale „Zdrowaś Marja“ Kückena (panna Lewicka), na Offertorium Modlitwę Teichmana (panna Walusinska), na Benedictus, tercet Elsnera, (panna Miazgowska, pp. Gocłowski i Krüger), na Agnus, śpiew Stradelli z 17go wieku (p. Gocłowski). — W kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta, sumę celebrował Jks. Lucjan Hordzewicz, nowo wyświęcony kapłan, po której udział błogosławieństwo przez sciskanie głów. Za archidjakona prymicjantowi przy tej pierwszej jego mszy służył Jks. Tomasz Dąbrowski dominikanin, jubilat, przełożony kościoła. Na chórze przez amatorów pod dyrekcją p. Grabowskiego: na wotywie mszę Elsnera, na offertorium „Niebiańskiego dworu Pani“ Aleks. Lucasa, na summie mszę Schmidta, na Offertorium, „Ave Marja“ Antoniego Kątskiego (solo sopran), a na Benedictus, śpiew Stradelli (tenor solo), kazanie miał Jks. Karpiński, wikariusz parafii Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej. — W kościele parafjalnym na Pradze, sumę celebrował Jks. Bieliński, a kazanie Jks. Klatka, obaj wikariusze miejscowi. Wychowawcy Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, z oddziału tych ostatnich, odśpiewali mszę Skorupskiego, a na Benedictus ociemniały p. Karol Gorączkowski odegrał solo na skrzypcach, kompozycji Beriota.

W kaplicy Instytutowej Dzieciątka JEZUS, obchodzonym był odpust Śgo Wincentego à Paulo. Po procesji przez korytarz Instytutowy odbyły, której asystowały ze światłem jarzaczem Siostry miłosierdzia, sumę celebrował Jks. Jakubowski, Administrator parafii Śgo Krzyża, w czasie której słowo Boże głosił Jks. Wałichnowski, wikariusz parafii PANNY MARJI, a chór amatorów odśpiewał mszę Hasslingera, na Offertorium Modlitwę Studzińskiego, na Benedictus duet z chórem Elsnera, i tegoż „Beatus vir“ na zakończenie. — W kaplicy Literackiej, wotywe odprawił Jks. Skrzypkowski, w czasie której odśpiewana była masza Szmidta Nr 3 na Offertorium „Cantique de Noël“ Adama (wykonała uczennica p. Quattrinio, panna Czujko), a na Benedictus duet Moniuszki (sopran i alt). — W Archikatedrze Sumę celebrował Jks. kano-

nik Dietrich, kazanie miał Jks. Seroczyński. Artysci i chóry Inst. Muzyczn., wykonali mszę Brosiga, na Graduale chór z „Paulusa“ Mendelssohna, i Offertorium Brzowskiego.

W kościele Najświętszej MARJI PANNY Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej, w czasie Summy śpiewała sopranem Modlitwę Stradelli panna Karolina Wesseli, uczennica pani Gulli di Borsi i pani Ponti Dell-Arini, przebywająca w Warszawie, w przejeździe z Odesy do Medjolanu.

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Zważywszy, że istniejący porządek zamiany rekrutów przez ochotników, zapomocą najmu prywatnego, nie odpowiada w zupełności potrzebom stanów odbywających powinność rekrucką, tymczasem zaś pociąga za sobą nieraz ten skutek, że do szeregów Naszych wojsk wstępują osoby nieposiadające warunków wymaganych od żołnierza, Uznaliśmy za stosowne ustanowić przepisy w przedmiocie zamiany obowiązkowej służby wojskowej za pomocą opłat pieniężnych, i zaprowadzić na nowych zasadach przyjmowanie tak do wojsk lądowych, jak i do floty, zastępców, z wyznaczaniem im wynagrodzenia pieniężnego ze strony rządu.

Zatwierdziwszy obecnie ułożone przez kommisję, ustanowioną do rewizji ustawy rekruckiej, i rozstrąsnięte w radzie państwa przepisy w tym względzie, komunikujemy takowe senatowi rządzącemu i rozkazujemy:

- 1) Przepisy te wprowadzić w wykonanie, sposobem próby, na 5 lat.
- 2) Na przyszły pobór w r. 1869, wysokość wyku pu dla życzących sobie uwolnić się od służby wojskowej, oznacza się na 570 rs.

Senat rządzący nieomieszka wydać należyte rozporządzenie dla przywiedzenia niniejszego w wykonanie.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „ALEXANDER“.

W Carskiem-Siole, d. 18 Czerwca 1868 roku.
(Dz. War.)

— JW. Jenerał-Feldmarszałek hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, raczył wyjechać do Wilny.

— W rozkazie do Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, zamieszczono: w Poniedziałek nadchodzą-

cy dnia 15/27 Lipca, rozpoczną się roboty około przebudowania mostu, położonego przed Konstantynowską bramą, cytadeli Aleksandrowskiej, w skutek czego, od tej daty w ciągu dni pięciu, przejazd przez most rzeczony wstrzymanym zostaje, a ekwipaże i fury wjeżdżające do cytadeli lub powracające, udawać się winny przez bramę Michajłowską.

— Przyjechali do Warszawy: generał-major *Seidler*, z Wilny; rzeczywisti radcy stanu: *Bogolubow*, z Zamościa; koniuszy dworu J. C. M. *Kniażewicz*, nadzwyczajny poseł i pełnomocnik króla Hellenów hrabia *Metaksa*, i b. minister marynarki Stanów Zjednoczonych *Kennedy*, z Petersburga; — wyjechali zaś: generał-kawalerji *Czerkesow*, do Petersburga; generał-lejtnant *Semeka*, do Dynaburga; generał-majorowie: *Manteufel*, do Petersburga; *Seidler*, do Brestja; *Wihgorst*, do twierdzy Nowogeorgiewskiej; rzeczywisty tajny radca, senator *Funduklej*, i mistrz obrzędów dworu J. C. M., książę *Dolgorukow*, za granicę; rzeczywisti radcy stanu: *Neugardt*, do Petersburga; książę *Gagarin* i *Łacki*, za granicę; dymisjonowany generał-major *Sukin*, do twierdzy Nowogeorgiewskiej.

— Q — Corocznie wydawana statystyka śmiertelności, obejmuje dość wysoką cyfrę wypadków śmierci wynikłych z zatonięcia.

Przyjrząwszy się tej cyfrze dokładniej, po potrąceniu naturalnie z niej ilości samobójstw, doszliśmy do tego przekonania, że najmniej dziewięćdziesięciu na sto z tych, którzy się topią, ponoszą śmierć, z powodu nieumiejętności pływania.

Jakazby więc była najsukcesyjniej zapobiegająca podobnym nieszczęściom rada?

Uorganizowanie służby ratunku rozbitków i tonących, na brzegach rzek, jak to ma miejsce nad brzegami mórz, byłoby niemożliwym.

Zaopatrzenie też właścicieli kąpielowych galarów, i wójtów gmin położonych nad rzekami, w pasy i łodzie ratunkowe, byłoby równie niepraktycznem.

Radą zatem najpraktyczniejszą, bo stwierdzoną świetnymi rezultatami doświadczenia, jest utworzenie zachęającego zakładu do nauki pływania.

W głównych miastach Anglii, Francji i Niemiec szkoły pływania, tak otrzymujące subwencję od miasta (Berlin), jak i założone na akcjach, mogą służyć za wzór do korzystnego naśladownictwa.

Ponieważ jednak czas stosowny do nauki pływania jest u nas ze względów klimatycznych, zbyt krótkim, właściwie bowiem można go oznaczyć jedynie na cztery miesiące, oprócz więc szkoły pływania letniej, należałoby założyć i zimową.

Założenie podobnej instytucji nie jest rzeczą, ani łatwą, ani taną. Ze wszakże najłatwiejszem i najtańszem interesem jest próżniactwo, z ambicji więc należy całemi siłami, zachęcać do pokonywania i pokonywać trudności.

Dla urządzenia przeto szkoły pływania zimowej, należałoby gdzie w środku miasta, w odpowiednio wzniesionym budynku wykuwać wymaganych rozmiarów bassen. W berlińskiej szkole, bassen taki zasilany jest wodą z miejskich wodociągów, i woda ta, utrzymywana w równej możliwie temperaturze, nieznacznie lecz ciągle przepływa.

Dno owego bassenu stanowi równie pochyłą; zdaje

się od 2 do 5 łokci. Głębokość ta różna, wody nie potrzebuje objaśnień.

W szkole rzeczony uczyć pływać wykwalifikowani i upoważnieni przez władzę nauczyciele, oprócz zaś nich, tak jak w każdej letniej niezamkniętej łaźni są *bademajstry*, przeznaczeni do pomocy w ratunku tonących.

Kurs nauki pływania w wyższej szkole rozpoczyna się w Lutym, a kończy w Listopadzie.

Korzyści zaś, jakimi ta szkoła wynagradza, oprócz dywidendy, kapitał nakładowy i pracę są nieocenione.

Wyrażenie „nieocenione“ nie jest przesadzonym, idzie tu bowiem, oprócz zadość uczynienia wymaganiom higieny, o życie ludzkie.

O ile sobie przypominamy, podobno bassen napelniony wodą, egzystował czy egzystuje nawet w łaźniach, na ulicy Twardej.

Mamy zatem już ziarno zasiewu pożytecznej instytucji, tem pewniejsze nawet udania się przy rozwoju, że urządzone na ulicy Twardej wanny, mogą z początku jako stanowiące główne źródło dochodu dla właściciela, ułatwić mu możność nakładu na urządzenie zimowej szkoły pływania.

Urządzenie zaś szkoły letniej, naszym zdaniem obowiązuje najbogatszych właścicieli letnich wiskanych łaźniok; dokonanie tak pożytecznego dzieła, byłoby wymownym dowodem bezzasadności skarg na ich niedbałość i chęci szybkiego bogacenia się. Zapraszamy więc do tej pracy i do tej protestacji...

— We wtorek to jest dnia 28 lipca odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 10-tej z rana w kościele Ś. Antoniego przy ulicy Senatorskiej za spokój duszy ś. p. Anny z Ejdziatowiczów *Karwowskiej* na które pozostała rodzina zaprasza Krewnych. Przyjaciół i Znajomych. — 4972 — (11233)

— Dnia 28 Lipca we Wtorek, jako w bolesną rocznicę zejścia ś. p. Franciszka *Rybki*, w kościele Narodzenia N. MARJI PANNY, o godzinie 10ej rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za nieodżałowanego ojca, na które w wiecznym smutku po tak wielkiej stracie pozostała żona, wraz z dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza, po nabożeństwie nastąpi pobłogosławienie grobu w Powązkach. — 4980 — (11281)

— Jutro o godz. 10ej rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Pelagii z Jankowskiej *Kaczanowskiej*, żony Expe-dytora Pocht, w Aleksandrowie pogr., będzie odprawione żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w m. Szczęwie, na które pozostały mąż i dzieci, Znajomych i Przyjaciół zapraszają. (11310)

— Eleonora z Buczyńskich *Zaleska*, żona b. Marszałka szlachty Gubernii Grodzieńskiej, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 58, w dniu 26 b. m. o godz. 2-iej popołudniu życie doczesne zakończyła; w smutku pogrążeni pozostali: syn i córki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Św. Krzyża w dniu 28 b. m. to jest we wtorek, o godzinie 6-iej po południu na cmentarz powązkowski, jakoteż na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w tymże kościele 29 b. m. to jest we środę o godz. 10 zrana. — 4997 — (11287)

— S. p. Jadwiga z Wojciechowskich *Jackowska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 33, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż

z siostrami, zaprasza na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 7ej po południu, z kaplicy przy kościele parafjalnym Narod. N. MARJI P., przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

—4,992— (11,273)

— Ś. p. Konstanty hrabia *Tyszkiewicz*, niezmordowany archeolog i etnograf, przeniósł się do lepszego życia w Mińsku gubernialnym dnia 13 bież. mies. Złożony ostatnią kilkotygodniową niemocą, troszczył się jeszcze, jak przystało na prawdziwego rycerza nauki, o swoje ostatnie dzieło, które dziś razem ze smutną wieścią o jego zgonie otrzymujemy w pogrobowym upominku. Cześć jego popiołom! (G. W.)

— Wacjo *Reimann*, przeżywszy rok i miesiąc 2. przed wczoraj powiększył grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok jego nastąpi jutro, to jest we Wtorek o godz. 4ej po południu z kościoła Śtej Anny na Krak-Przedm., na cmentarz powązkowski, na co stroskany ojciec i braciszek Familje. Przyjaciół i znajomych zaprasza.

—4,993— (11,277)

— Zmarły Krzysztof Korczbok *Zeidlitz* b. audytor b. wojsk polskich, ostatnio emeryt powszechnie szanowany, mieszkał w Częstochowie, a w dniu 18 b. m. życie zakończył. Wylany dla wszystkich, chętnie w potrzebie podawał przyjazną rękę, to też znajomi i mieszkańcy miasta, winnym szacunkiem otaczali 80-letniego starca. Pozostała żona, krewni i znajomi; zachowują po nim pamięć dożygonną. Spokój twej szlachetnej duszy Krzysztofie!

—5000—

— Onegdaj o godzinie 8 wieczorem, w kościele górnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, pobłogosławionym został przez Jks. Michalskiego, w asystencji Jks. Seroczyńskiego wikariusza parafii Św. Jana, związek małżeński p. Włodzimierza *Tarczyńskiego* Urzędnika kancelaryi Komitetu Urządzącego, z panną Anną Boruszewską.

— Onegdaj w kościele Ś. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godz. 8ej wieczorem, zawartym został związek małżeński pomiędzy p. Adamem *Czarneckim*, kupcem tutejszym, a panną Marią *Konopkówną*, córką obywatelstwa.

— Jutro przypada siedmiu braci śpiących, którzy niejednokrotnie mylnie brani są za siemiu braci męczenników, synów Śtej Felicjy, wdowy, których uroczystość przypada w dniu 10-tym b. m., i dla tego podajemy tu w skróceniu ich historję.

Imiona siedmiu braci, których śpiącemi zowią, są: *Maximilianus*, *Jamblicus*, *Martinus*, *Joannes*, *Dionysius*, *Eracustadius* i *Antonius*. Młodzieńcy ci w służbie rycerskiej zostający, pochodzili z zacnych i wielkich domów, z miasta Efezu. „Żyli oni około roku Pańskiego 249, za panowania *Decjusa* cesarza, jednego z największych prześladowców chrześcijan. Że zaś przyjęli wiarę Chrystusa i śmiało ją wyznali, odjęta im została najpierw godność rycerska, a czekała jeszcze jeżeliby się, w przeznaczonych im przez cesarza kilku dniach, nie nawrócili do bałwochwalstwa, nieuchybna śmierć męczeńska. Ci zaś postanowiwszy wytrwać stale w wierze Chrystusowej, schronili się w górę *Ochlón*, pod miastem Efezem leżącą, gdzie znaleźli jaskinię głęboką, którą też zamieszkali, wysyłając potajemnie jednego z siebie codziennie do miasta po żywność. Dowiedziawszy się o tem postanowieniu cesarz *Decjus* i o ich pobycie w jaskini, rozkazał ta-

kową wielkimi kamieniami zawalić, chcąc ich głodną ukarać śmiercią. W chwili więc zawalenia jaskini, pewien chrześcijanin, aby pamiątka owych świętych nie zaginęła, wrzucił do jaskini tabliczkę ołowianą, na której imiona, rok i czas ich zatracenia napisał. Święci Młodzieńcy, nie wiedząc nic o wydanym rozkazie *Decjusa*, modląc się i pocieszając wzajemnie, zasnęli, i spali tak przeszło 200 lat, aż do czasów panowania cesarza Teodozjusza, który będąc gorliwym chrześcijaninem, trapił się mocno, iż niewierni Arjanie zaprzeczali ciała zmartwychwstania. W czasie tym, dzierzawca góry, gdzie leżeli święci Młodzieńcy, rozkazał budować tamże stanowiska dla swych owiec, a pasterze jego do tej budowy wybrali kamienie, któremi wyżej wspomniona jaskinia zawalona była. Stało się to właśnie, kiedy uspieni bracia ocknęli, mniemając jakoby tylko jedną noc przespalili. Ciała ich, ubior, jak i świeżość młodzieńcza, w zupełności zachowane zostały. Słowem, nic się na nich nie odmieniło. Uradziwszy, iż potrzeba wyjść z jaskini i odważnie wyznać, że są chrześcijanami, wyszli w pierw swoim zwyczajem jednego z braci, aby kupił chleba, którym się posilić mieli. Lecz jakież zdumienie opanowało go, gdy wszedł do miasta i na pierwszej zaraz bramie zobaczył krzyż, to godło zbawienia, którem się wczoraj jeszcze, jak mu się zdawało, brzydzone. Więcej jeszcze, bo gdy płacił za chleb swą własną monetą, posadzony został o wynalezienie jakiegoś ukrytego starego skarbu. Tłumaczeniem jego nikt wiary dać nie chciał. Odesłano go do biskupa, który zawiadomił o tem cesarza Teodozjusza, a ten przekonawszy się na miejscu o prawdziwości owego młodzieńca, uradowany, przeciw twierdzeniom Arjanów. Poczem też zaraz Młodzieńcy ci, schyliwszy kornie głowy swoje, umarli, a ciała ich włożone do srebrnych trumien, ze czią wielką i śpiewem duchowieństwa, w tejże samej jaskini na wieczny spoczynek złożone zostały.

— W Sobotę, wszyscy ci co pragnęli chłodu, zebrałi się w łazienkowskim amfiteatrze, patrzeć na kankanujące „Modniarki“, ci zaś, którzy się chcieli zabawić w cieple, napelnili salę rozmaitości, gdzie *Szarucki* (Żółkowski) i *Lykałski* (Panczykowski), mistrzowską grą, wywoływali śmiechy wstrząsające rozpalonemi ścianami małego teatru. W niedzielę znów, w Łazienkach było wcale dość słuchaczów-widzów, operetki i baletu, a w Teatrze Rozmaitości ciekawych, jak wygląda „Żona która oknem wyskoczyła“. Wznowienie tej pełnej humoru krotchwili, uważamy za bardzo szczęśliwe. Jest w niej bowiem przysłowiowej jedności sens moralny, naturalność sytuacji i szarże słów, wzbudzające szczerzy uśmiech na obliczach tych wszystkich, co pragną po całotygodniowej pracy, godziwej rozrywki. W krotchwili tej, główną rolę Joanny Choppe wykonała p. Gilska, bardzo porządnie i wesoło. Na zakończenie zaś wczorajszego widowiska, Panczykowski jako „Młynarz“ i p. Damse jako „Kominiarz“ posłali w przepaść przeszłości znów tę starą i pocziwą farsę ze świadectwem huczego śmiechu słuchaczy.

— Nr 6 „Zwiastuna Ewangelickiego“ pisma przedtem w Warszawie dziś w Cieszyźnie wychodzącego, wyszedł z druku i zawiera: Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa; Pierwotne dzieje kościoła chrześcijańskiego (dalszy ciąg); Ustawa szkolna; Drogi pańskie wśród pogan; Korespondencja; z kościoła i o kościele.

— Wczorajszy dzień był pogodny, lubo wiatr dość mocny, a przy nim kurz, mianowicie w rannych godzinach przechadzkę robił nieprzyjemną. Po południu wszystkie miejsca spacerów były ożywione snującą się publicznością. Widowisk też nie brakło: teatr rozmaitości, Amfiteatr w Łazienkach, Dolina Szwajcarska z orkiestrą Bilsego, Prado z orkiestrą Platera, Eldorado (gdzie przez parę wieczorów występowała, jako gość panna Person z Kassyna), Tivoli, Alkazar, śpiewacy niemieccy u Scholtza, którzy podobno już tylko do 1go przyszłego miesiąca w Warszawie pozostają, i t. d., wszystkie te miejsca miały widzów lub słuchaczy.

— Donieśliśmy o wyszłej z druku tabliczce dziełnia, ułożonej na wzór tabliczki Pitagoresa, dodamy jeszcze: iż format jej umyślnie jest taki, żeby ją można przykleić do każdego elementarza.

— Onegdaj powróciła kompanja z Częstochowa. Kompanja ta wyszła z naszego miasta d. 6 b. m. i r.

— „Izraelita“ donosi, iż Cesarzewicz, następca tronu francuzkiego, ma obecnie dwóch guwernerów izraelitów; jeden z nich jest p. S. Koralek, wykładający mu arytmetykę i jeografię; drugi, do wykładu języka niemieckiego, i świeżo zamianowany, jest p. Benjamin Halley z Niemiec.

— Słyszeliśmy, że reżyser naszej opery p. L. Matuszyński od kilku lat ma przygotowany przekład libretta, jednego z arcydzieł muzy Werbera, to jest „Oberona“. Jeżeli rzeczywiście wieść ta jest prawdziwą, do życzenia by było, ażeby z teki p. Matuszyńskiego „Oberon“ przeszedł na scenę. Niepodobna bowiem wątpić, że ta pełna fantazji, liryczna bajka podwyższona sceniczną, wystawą, zadowoloni najzupełniej chciwych wrażeń cudnej muzyki melomanów i efektowej wystawy widzów. Spodziewamy się też w zimowym sezonie „Oberona“, a nadzieję swoją opieramy i na tej pewności powodzenia, że główne role tej opery wykonać mogą znakomicie pp. Dowiakowska i Kwiecińska, oraz pp. Filleborn, Cieślowski i Koehler.

— Wczoraj po raz pierwszy w Kassynie przy ulicy Ś-to Krzyżkiej, śpiewacy komicznymi przybyli z prowincji dali przedstawienie w języku polskim, a to w obec zebranych 200 słuchaczy. Program tego przedstawienia był następujący: Gawełek, Odwet, Nad Wisłą, Kacprowie, Mazur (taniec) i sztuki magiczne, które okazał p. Royer. — Publiczność z zadowoleniem przyjęcia to pierwsze przedstawienie. Towarzystwo składa się z 10-ciu osób, z tych znaczniejsi są: panny Nowicka, Plewińska i Wasowiczówna, oraz pp. S. Brekier (dyrygujący), W. Kasprzykowski i Z. Sztek.

— Wczoraj w ogrodzie niegdy Ohma, dziś „Prado“ zwanym, odbył się pierwszy koncert orkiestry warszawskiej, pod dyrykcją p. Karola Platera. Słuchacze szczerze przyjęli to nowe usiłowanie miejscowych artystów. Mazur warszawski Platera, i marsz Perski, na żądanie powtórzone, najwięcej się podobały. Zawdziejczając za takie przyjęcie, artyści odegrali nad program jeszcze 3 numery. Za nastaniem zmroku, ogród oświetlony został gustowną illuminacją, a muzyka czeska, która w czasie koncertu, zapełniała pauzę pomiędzy jego częściami, grała jeszcze do godziny 10 wieczorem.

— Na Wystawę Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące obrazy: Grabowskiego (z Krakowa) „Studium portretowe“ i „Paupry krakowskie“, Świeszewskiego „Dolina strażacka“, Świerzyńskiego „Widok z góry na

kościół zwierzyniecki, klasztor i zamek krakowski“, Mireckiego „Noc bezsenne“, Głębockiego „Rodzina żebraków“.

— *Sprawozdania zeszłotygodniowe o zbożu i produktach.* Przewidywania nasze w ostatnich sprawozdaniach tygodniowych o ile się pokazuje w zupełności były uzasadnione. Nadspodziewanie piękne powietrze, towarzyszące zbiorom tegorocznym, wywierając nacisk na ceny zboża, przyczyniło się i u nas w końcu do wywołania redukcji na pszenicę do 2 1/2 rs., a na żyto do 1 1/2 rs. na korcu. Nie należy się jednak dziwić raptownemu temu obniżeniu jeżeli uwzględnimy towarzyszące mu okoliczności: jak konieczność zbycia dawnych zapasów przy już przybywających transportach świeżego ziarna, prócz tego gdy regulatora cen stanowi jedynie konsumcja miejscowa. Interes bowiem wywozowy zagraniczny w roku bieżącym zawiódł wszelkie nasze oczekiwania, a obecnie jest zawiedziony. Zakupy dla Cesarstwa które od pewnego czasu utrzymywały u nas ceny, na początku tego tygodnia również ustały. Te i tym podobne okoliczności wywołały redukcję przewidywaną przez nas. Dowozy pszenicy w ubiegłym tygodniu były średnie, wszystko co przybyło, zakupione zostało. W początku tygodnia przestano kupować dla Cesarstwa, lecz w dalszym ciągu obniżenie cen załagodziło do nowych transakcji, nabyto też kilka partji dla Cesarstwa. Płacono ziarno dobre w początku tygodnia do rs. 8 k. 70, w końcu zeszłego do rs. 6 kop. 50, za średnie rs. 6 kop. 30—rs. 6, za ordynaryjne rs. 5 kop. 85—rs. 5 kop. 38. Z okolic Pułtusk i Grójca zwieziono przeszło 70 korcy świeżej pszenicy za którą płacono rs. 8 i rs. 7 kop. 50, waga pszenicy dochodzi wyżej 250 funtów na korcu. Żyto dowozy były znaczniejsze, najwięcej kupowali liweranci; ziarna zeszłorocznego prawie nie było. Płacono w ostatnich dniach od rs. 4 kop. 50—rs. 4 kop. 87 1/2 za korzec; waga żyta jest przeszło 240 funtów. Jęczmienia przez cały ubiegły tydzień nie przybyło, wczoraj przybyła partja 60 korcy 4-rzędowego, który sprzedano po rs. 4—rs. 4 kop. 20. Owsa ceny niższe o 30 kop. aniżeli w ubiegłym tygodniu; płacono za stary rs. 3 kop. 15, za nowy rs. 2 kop. 85—rs. 3 za korzec. Groch zupełnie zaniedbany; przybywające transporta idą na skład. Ceny okowity pozostają bez zmiany; płacono rs. 1 kop. 35—rs. 1 kop. 37 za garniec. Cukier. Dalsze wiadomości o podskoczeniu cen mączki w Kijowie z 4 rs. na 5 rs. 30 kop. za pud, wywołały w ubiegłym tygodniu na naszym rynku wiele chęci kupna. Ceny płacone o ile z notowań rozmaitych mogliśmy zestawzić były następujące: Za Hermanów, Ostrow i Oryszew płacono rs. 4 k 42 1/2—rs. 4 kop. 45. Za Walentyków rs. 4 kop. 42 1/2. Za Guzów, Sanniki, Łyszkowice i Dobrzelin płacono rs. 4 kop. 35. Za Elżbietów i Majerhoff płacono rs. 4 kop. 27 1/2. Za Konstancją, Leonów i Ruda. Pobianicka płacono rs. 4 kop. 20—rs. 4 kop. 27 1/2. Za Rytwianę płacono rs. 4 kop. 10. Za Łosmierz rs. 4 kop. 7 1/2. Za mączkę płacono również wyżej w tym stosunku: za Jozefów i Cielce do rs. 3 kop. 75; za Izabellin w kawałach rs. 3 kop. 60, za Młynów rs. 3 kop. 45 za kamień 24 funtowy. Łój po przeszedł dwumiesięcznej ciszy, jaka panowała w tym produkcie, widzieliśmy w ubiegłym tygodniu występujących z zakupami trzech znaczniejszych tutejszych fabrykantów, którzy nabyli około 9,000 pudów po cenie rs. 5 kop. 32 1/2, za pud z wyplatą 2 3/4 z góry. Po skutecznieniu tej transakcji posiadacze cen żytu w tych warunkach do 5 rs. 40 kop. podnieśli. Słyszeliśmy, że celem utrzymania niższych cen wystano ztąd agentów dla zakupu żytu w Petersburgu, a gdyby nawet tak było, zdaje się, iż manewr ten wielkiego nacisku na ceny nie wywrze, gdyż źródła w Kremenczugu o ile raporta donoszą są po części wyczerpane, co ułatwiłi predki byt w samym Pińsku lub Brześciu. W ogóle zdaje się, iż Kremenczug oddawna dostarczający ten produkt dla Polski ustąpi miejsca Petersburgowi jako w łatwiejszej komunikacji z nami będącemu. (G. H.)

— Onegdaj spadł z rusztowania, przy reperacji jednego z domów, przy ulicy Nowy-Swiat, mularz, około dwadzieścia kilka lat mający, w upadku tym prócz niebezpiecznego potłuczenia się, złamał lewą rękę.

— Wczoraj wydobyto zwłoki człowieka, płynące w pobliżu brzegu Wisły; jak z ubrania domyslać się należy, był to jakiś żołnierz.

Z Petrokowa.—Artyści dramatyczni od czasu do czasu nas odwiedzają. Truppa p. Ratajewicza, po jednodniowym pobycie, i po daniu 25 widowisk scenicznych, 26 Czerwca udała się stąd do Częstochowy, gdzie jak słyszeliśmy, doznaje bardzo dobrego powodzenia. Petroków miewa niekiedy teatru i koncerty amatorskie. Artyści muzyczni w swoich wycieczkach po kraju, nas nie omijają. I tak z pierwszorzędnych mieliśmy przyjemność w roku przeszłym słyszeć skrzypka p. Apolinarego Kątskiego z uczniami Instytutu muzycznego warszawskiego, a następnie brata jego pianistę p. Antoniego Kątskiego. W końcu zaś Czerwca r. b. dawali tu koncert pp. Hermann wiolenchelista i p. Chodecki pianista. Z drugorzędnych artystów było tu także kilku. Nadto przyjeżdżają do naszego miasta akrobaci, dają się widzieć kosmoramy, panoramy i inne widowiska, przed kilku dniami wyjechał zjad obryzm ze swoim synem, a obecnie od tygodnia po kilka razy na dzień, teatrzyk mechaniczny, p. Tarwisth, sprowadza do siebie tłumy ciekawych widzów, gdyż jest dla naszego miasta nieznaną dotąd nowością. Tą nowością zabawiają się tak dobrze dzieci jak i dorośli. Mówiąc o tych zabawach, nie można zamilczeć o budzącym się tu przemysle fabrycznym od lat kilku, który obrał sobie miejsce z prawej strony kolei od przyjazdu z Warszawy. Tutaj wznosi się 40-piętrowy młyn parowy z machiną, o sile 57 koni, własność p. Pniowera zbudowany 1861 r. W tem miejscu znajdują się wielkie cegielnie p. Horowicza i jego kaflarnia, nie dawno na znaczną skalę urządzona. Tu mieści się farbiarnia od wielu lat znanego u nas farbiarza p. Hentschke. Obecnie już prawie całkowicie ukończoną została fabryka narzędzi rolniczych p. Korzeniowskiego, syna znakomitego naszego literata s. p. Józefa Korzeniowskiego. Fabryka ta składa się z kilku murowanych budowli. W jednej z nich znajduje się kuźnia, w drugiej stolarnia, reszta służy innym potrzebom fabrycznym. Ta wielce użyteczna fabryka, jest już w ruch wprowadzona. Oglądaliśmy ją w tych dniach i widzieliśmy niemało młockarni, sieczkarni i innych maszyn i narzędzi rolniczych, do naprawy lub przerobienia przywiezionych i na składzie tej fabryki złożonych. Życzymy z całego serca powodzenia tej fabryce i całemu przemysłowi fabrycznemu i rękodzielniemu, stanowiącemu ważną dźwignię bogactwa krajowego. W końcu notujemy jako fakt oddawna upragniony i bardzo pożądanym, otworzenie tu d. 21 Lipca przez p. Cohn księgarni i składu nut muzycznych.

— We wsi Lutocinie, w powiecie mławskim, gubernii płockiej, budowany jest nowy murowany kościół. Oprócz funduszu na cel ten przez rząd wyznaczonego, składane były ofiary przez parafjan za staraniem miejscowego proboszcza JKs. Jankowskiego. Obecnie już pokrywany jest dachem i w krótko zapewne nastąpi jego konsekracja.

— W dniu 19 b. m. wybuchł w m. Nasielsku pożar, i zniszczył, wszystkie, po większej części drewniane zabudowania. Ocalał jedynie Kościół i apteka.

— **Z Krakowa.** Grady znów szerokim pasem ogromne krajowi zadały klęski. Do tutejszej asekuracji od gradobicia zameldowano dotąd szkód na 200,000 złr. Rozesłano natychmiast urzędników asekuracyjnych dla sprawdzenia na miejscu klęski i zapobieżeniu ich skutkom, rychłą spłatą zabezpieczonych szkód. Nie ma roku, aby kraj nasz nie w ten, to w inny sposób nie był narażony na smutne przygody.

— Zakład zdrojowisk w Iwoniezu coraz liczniej jest odwiedzany. Dotąd (20go Lipca), było rodzin 280, czyli osób 650. Położenie Iwonicza w uroczej leśnej dolinie, ozdobionego starannie utrzymanymi trawnikami, ścieżkami, altankami i ławeczkami, na co właściciel hr. Michał Załuski, bardzo wielełoży; piękne domy ukończone i budujące się, zieloność, którą las w rozmaitych odcieniach otacza cały zakład, szczególnym urokiem uderzają przybywających. Kosztowne upiększenia i plantowania na miejscu wyciętego lasu, mnóstwo chodników, piękne, gustownie budowane i ozdobione balkonami domy, i pomnażanie corocznie wygod, wszystko to jest dziełem dzisiejszego właściciela.

— Ludność czeska w mieście stołecznem państwa Austriackiego w Wiedniu powiększa się choć powoli, ale każdorocznie. Obecnie liczą 80,000 mieszkańców narodowości czeskiej. Największa część składa się z wyrobników, którzy przybywszy z Czech, lub Morawji, zwykle się tam osiedlają. Po tem następują rzekodzielnicy wszelkiego rodzaju, w którym bardzo wielu pracą i oszczędnością dochodzi w krótkim nawet czasie do bytu samoistnego. Czeladnik Czech raz zostawszy majstrzem, przyjmuje do roboty prawie wyłącznie swych ziomków.

— W tych dniach ukazał się na widok publiczny. Mazur z op. „Duch wojewody“, muzyka Ludw. Grossmanna. Nowy utwór ten muzyczny wyszedł u Sennewalda, z litografji Rödera w Lipsku. Słowa do śpiewu napisał Wł. L. Anczyc.

— *Szanowny Redaktorze!* Wiadomo jest każdemu że najlepsza teoria bez praktyki na nic się nie przyda. Trzymając się tej zasady pan Solatinow przy ulicy szerokiej Freta, pod Nr 275 zamieszkały, prowadzi praktyczny wykład języka niemieckiego w własnem mieszkaniu, pojedynczo i sposobem zbiorowym. U niego osoby dorosłe, jako też dzieci, w ciągu jednego roku, przy regularnej konwersacji i gramatycznych objaśnieniach, płynnie i w naukowem stylu, nietylko mówić, ale i pisać poprawnie, wyuczyć się mogą. O ile mi wiadomo pan Solatinow przyjmuje na stół i stancję, ciągłej konwersacji potrzebujące dzieci; sam zaś na żądanie udziela lekcji języka niemieckiego po domach prywatnych za umiarkowanym wynagrodzeniem.

Stały Twój czytelnik W. H.

—4984—

— *Instytut muzyczny w Rydze Marstallstrasse Nr 4.*

—1-go Października 1868, zaczyna się nowy kurs naukowy. Życzący doń wstąpić powinni zawiadomić o tem niżej podpisanego do 29 Września listownie lub osobiście i odbyć egzamin, który odbędzie się najpóźniej 30go Września. Celem jest instytutu, dać jak można najogólniejsze gruntowne wykształcenie w muzyce. Przedmioty naukowe: *gra na fortepianie i śpiew solo* (wspólnie i oddzielnie), muzyka zbiorowa; gra na wszystkich używanych instrumentach smyczkowych i dętych, kwartett, nauka harmonji, katechizm muzyczny, odczyty i śpiew chórally. — Nauczyciele i nauczycielki: pp. Dyrektor instytutu E. Siegert, Ed. Esser, H. Lübecke, Aug. Menzel, p. E. Müller, p. Fielitz, p. Eck. — Z tem połączoną jest szkoła przygotowawcza dla gry na fortepianie i nabycie potrzebnych wiadomości wstępnych; do tej ostatniej można wstąpić w każdym czasie. — Niżej podpisany przyjmuje także i pensjonarzy, udzielając osobom interessowanym plany

naukowe i dalsze objaśnienia bezpłatnie. — Emil Siegert, Dyrektor Instytutu Muzycznego. —4570— (2—2)

— Dr. Stefan Kuczynski powrócił do Warszawy, mieszka tam gdzie i dawniej, przy rogu ulicy Szpitalnej i Placu Dzieciątka Jezus w domu Nejbaurów. Jest u siebie w domu codziennie, oprócz niedzieli i świąt, do godziny 10-ej rano, a od 4 do 6 ej po obiedzie. — (2—2) —4894— (11087)

— Doktor Zenon Winnicki, przeniósł mieszkanie na róg ulicy Kozłej i Nowego-Miasta, Nr. 341, nad apteką, na 2-m piętrze, gdzie przyjmuje chorych, wyjąwszy Środy i Soboty, od godziny 2-ej, do 4-ej po południu. (3—3) —4801— (10,874)

— Dr. medycyny Grabowski z Kalisza, gości w Warszawie. — (2—2) —4894— (11087)

— Doktor Kadler wyjechał za granicę. —4983—

— Klemens Głębocki, obrońca przy Senacie, obecnie przeniósł swoje zamieszkanie pod Nr 655, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej. —4601— (10310)

— Józef Kirsztot, Magister prawa i adm., Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancelaryę przy ulicy Długiej pod Nr 556 (30 nowym). (2—3) —4892— (11086)

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej przy ulicy Królewskiej pod nr 412e, (trzeci dom od rogu Krakowskiego Przedmieścia) ma zaszczyt zawiadomić, że kurs nauk w utrzymywanym przez nią zakładzie naukowym, rozpocznie się d. 15 sierpnia r. b. — Marja z Paszkowiczów Gutman. —4789— (3—3)

— Egzystujące od lat dawnych, w domu Wgo Levenberga, na rogu ulic: Senatorskiej i Bielańskiej, Biuro rekomendacyjne Guwernantek i Guwernerów A. Gładyszewskiej, przeniesionem zostało na ulicę Daniłowiczowską, do domu Wgo Ejchlera Nr 616 (nowy 6). —4987— (11301)

— Feliks Arendt, Dentysta, po powrocie z zagranicy, przyjmuje cierpiących na zęby w lokalu przez siebie zajmowanym przy ulicy Królewskiej, o czem ma honor zawiadomić publiczność, zaszczycającą go swoim zaufaniem. —4746— (3—3)

— Ruszczykowski Wincenty komornik, przeniesiony z Płocka na tęż posadę w Warszawie otworzył kancelaryę przy ulicy Długiej pod Nr 489a w domu Koelichena w oficynie na dole Nr 2. —2948— (2—3) (11197)

— Polowanie w lasach należących do dóbr Tarchomin, zabrania się z tem wyraźnem ostrzeżeniem, że myśliwym niezaopatrzoną w pozwolenie, broń i psy zostaną zabrane, i w tej mierze służba leśna otrzymała stosowne rozkazy. (2—3) —4863— (11,072)

— Kawiarnia w domu Wgo Dückerta, pod Nr. 556 gdzie Zakład Wód mineralnych, po zupełnem wyre-staurowaniu została obecnie otwartą. —4855— (11015) (2—3)

— Maurycy Landau, Dentysta wykwalifikowany, praktykujący przez dłuższy czas w najznakomitszych klinikach dentystycznych za granicą, i opatrzony dyplomem Szkoły głównej Warszawskiej, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż mieszka tymczasowo w hotelu Polskim i przyjmuje chorych od godziny 9-tej do 6-tej po południu. Biednym udziela pomoc od god. 8-ej do 9-ej rano bezpłatnie. (10943)—4821— (3—3)

— Magazyn ubiorów męzkich Ignacego Borkowskiego przeniesiony został do domu W. Piotrowskiego (dawny Potkańskie) przy ulicy Długiej naprzeciw hotelu

Polskiego Nr. 557 o czem ma honor zawiadomić Publiczność zaszczycającą go swoim zaufaniem. (10944)—4823— (3—3)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W departamentowych dziennikach napotykałyśmy wiadomość, zakrawającą na kaczkę dziennikarską, że we Wrześniu Cesarz Napoleon, wyda list otwarty do ministra spraw zagranicznych i odezwę do narodu, które w Niemczech nadzwyczajnie wywołają wrażenie. Poważniej wygląda wiadomość, iż rząd otrzymał doniesienia z księstw nadnaujskich że tam nowy ruch się przygotowuje i że ostatnimi czasami ukazały się zbrojne bandy na bułgarskiej granicy. Jeżeli jesteśmy dobrze poinformowani, to jutro albo po jutrze podane będą bliższe pod tym względem szczegóły w półurzędowych dziennikach.

Bliski kres prac Ciała prawodawczego w Paryżu, przeczuwać się daje z ostatniego tygodniowego przeglądu w „Monitorze“ ponieważ dziennik ten na zakończenie rozpraw izby, rzuca pogląd wsteczny na debaty reprezentacji narodowych rozmaitych krajów i zwraca uwagę, iż nigdzie nie było dyskusji gwałtownych w przedmiocie polityki zagranicznej. Tymczasem, teraz właśnie rozwija się w paryżkiej publicystyce, żwawo prowadzony spór o kwestję prawie już załatwioną, a mianowicie o negocjacje, mające na celu zawarcie związku celnego pomiędzy Francją, Belgią i Hollandją. Po urzędowam belgijskiem zaprzeczeniu, nie można twierdzić, iżby negocjacje te były rzeczywiste istniały, a mimo to, tem zapalczywiej sprzecząją się między sobą dzienniki, dowodząc to korzyści, to szkody podobnego związku, z któregooby, mianowicie według gazety „Etendard“ błogich należało oczekiwać skutków. „Patrie“ ze swej strony praktyczniej na rzecz tę zapatrując się, wykazuje różnice pomiędzy belgijskiem a francuzkiem prawodawstwem celnem i wyprowadza z nich wniosek, że już na zasadzie tych różnic, urzeczywistnienie wspomnianego wyżej traktatu, jest czystem niepodobieństwem.

Z Hiszpanji nie nowego, chyba to, że stronnictwo klerykalne oskarża bardzo głośno rząd włoski o zmożenie z generałem Primem i z nowym ministerjum portugalskiem, (w łonie którego generał Prim ma przyjaciół,) w celu utrzymywania agitacji na półwyspie, dla korzystania z zająć mogących wypadków. Oskarżenie to również jest bezzasadnem, jak owo, które poma-wiało rząd pruski o tajemne znoszenie się z księciem Montpensier.

Ajencja Havasa zaprzecza w najświeższym telegramie rzeczywistości zbliżenia pomiędzy Austrią i Prusami. Rządy europejskie są wszystkie jedne względem drugich, w takim położeniu, które nie dozwala im ani zbyt ścisłych przymierzy, ani nieprzyjacielskich wystąpień. To położenie atoli, to ciągle oglądanie się na okolo z bojaźnią i nieufnością, nie jest bynajmniej korzystnem dla rządów i wkłada na nie wszelkie ciężary wojny, pozbawiając je wszelkich korzyści pokoju.

Portugalskie przesilenie ministerjalne przeszło szczęśliwie, ale nowe ministerjum utworzyło się nie za sprawą hr. Avila, tylko pod przewodnictwem margrabiego Sa da Bandeira, i składa się z osób zupełnie nowych, o których politycznym programmie, nawet przypuszczalnego wydać nie można sądu. Co się tyczy pobytu księstwa Montpensier w Portugalji, to oprócz

protestacji posła francuzkiego, lękano się początkowo i zatargów z Hiszpanją, i dlatego udzielenie gościnności wygnanemu infantowi i jego małżonce, było aż przedmiotem rozbioru na posiedzeniu rady stanu. Jak wiadomo, przemogły względy ludzkości i postanowiono, nie stawiać żadnych przeszkód zamieszkaniu księstwa Montpensier na portugalskiej ziemi.

Wiedeńskie uroczystości towarzystw strzeleckich, które zaczęły się z początkiem przyszłego tygodnia, są niejako powtórzeniem dawniejszych zebrań tego rodzaju w Frankfurcie nad Menem i Bremie. Dzienniki tamtejsze już od niejakiego czasu zajmują się temi uroczystościami, nadając im polityczny charakter, a to w skutek spodziewanych urzędowych i nieurzędowych mów i toastów. Komitet zajmujący się przygotowaniem, równie jak prasa perjodyczna, nie kryją się z obawami, ażeby z pomiędzy tak różnorodnych i pstrych politycznych i socjalnych żywiołów nie odezwą się głosy i głosiki, niedość że niezgodne z zamiarami i celem samej uroczystości, ale nadto, mogące wywołać nieprzyjemne wrażenie, a nawet obrażę, po za granicami państwa austriackiego. Ażeby uniknąć podobnych następstw, kierujący zabawą wydelegowali z pomiędzy siebie pewien rodzaj komitetu cenzurującego nad przyzwoitością i właściwością wyrażen, a jeszcze prócz tego większość dzienników wiedeńskich uważa za swój obowiązek, jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości, usilnie prosić tak krajowych strzelców, jak i przybyć mających zagranicznych gości, o ścisłe stosowanie się do programu, i apeluje do ich politycznego taktu.

„Wiener Ztg“ organ rządu, podała urzędowy raport o zaburzeniach w Tryeście, z którego wykazuje się, że te kilka strażaków, jakie były dane przed kawiarnią Chioggia, były dane z rewolwerów i pistoletów, a ani jeden nie padł z karabinu. Dowód zatem, że nie milicja, ale burzyciele strzelali.

W Wenecji miało miejsce zaburzenie z powodu, iż chciano przenieść zwłoki ex dyktatora Manina z bazyliki Śgo Marka do innego kościoła, ale skończyło się na rozpedzeniu tłumu przez karabinierów. Krew nie płynęła.

Pod Pordenone zakładają wielki obóz dla ćwiczeń kawalerji, mających trwać przez dni czterdzieści. Dowództwo nad nim obejmuje generał La Forest.

Fuad Pasza przesłał drogą telegraficzną księciu Karolowi protestację, przeciw tworzącym się w Rumunii zbrojnym oddziałom. W Giurgiewie aresztowano członków filjalnego bułgarskiego komitetu.

Bój powstańców z Turkami, o jakim donosił sobotni telegram, trwał przez dni cztery w oszańcowanym lesie. Turcy stracili 1 majora, 2 niższych officerów i 48 żołnierzy. Straty bułgarskie są bezporównania większe.

(In. B., Kreutz-Ztg, Nordd. Allg. Ztg, J. d. Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 26 Lipca, godz. 9 m. 12 w nocy.

Belgrad. — Urzędowy dziennik „Srbske Novine“, wita z radością fakt zgody pomiędzy władzami kraju i dworem.

Bukareszt. — Dziennik urzędowy donosi o zatwierdzeniu konwencji pocztowej między Austrią i Rumunią. W Giurgewo aresztowano wielu Bułgarów.

W SASKIM OGRODZIE.

Sześćcioletnia *Mania* (oglądając sukienkę ośmioletniej Zosi):

— Zdaje mi się, że *Pani* masz pierwszy raz tę suknię?

Zosia. — Tak jest, i bardzo mnie to cieszy, że nasze mamy ubierają się równie krótko, bo *wszyscy* razem wyglądamy jak... mężatki.

KAWIARNIA

znana od lat dawnych pod firmą **A. Bautz**, a od lat 12 **M. Obrębski**, egzystująca przy ulicy Długiej, pod Nrem 556, w domu P. Dükerta, gdzie mieści się Instytut Wód Mineralnych, przeniesioną została na ulicę Bielańską, pod Ner 609, nowy 14, czwarty dom od rogu ulicy Długiej.

(7—30)

—4423—(10.224)

DYSTYLARNIA

POD FIRMA:

KAROLA SCHNAJDER

przy rogu ulic Ujazdowskiej i Placu Ś-go Alexandra pod Nr 1675.

Poleca się Szanownej Publiczności, że Spirytusami w najlepszych gatunkach do nalewek, przez osoby prywatne na własne potrzeby sporządzanych.

Nadto ma zaszczyt zawiadomić, iż czyniąc zadosyć licznym żądaniom, za dni kilka otwiera nowy skład przy rogu ulic Długiej i Przejazd, obok Handlu dawniej Koelichena, dziś Sowińskiego i Szultza.

(1—3)

—4975—(11.278)

Nagrody rs. 25.



W dniu 23 Lipca, o godzinie 9 wieczorem, uciekł w okolicach Willanowa **OGIER** angielski czystej krwi, kary, z siodeł i trzęlą angielską. P, cina zadnia biała i na nozdrzach biała gwiazdka. Ktoby o takowym dał wiadomość do Rządzą Hotelu Angielskiego, otrzyma powyższą nagrodę. (2—3) —4951—(11.195)

W CAFÉ RESTAURANT

tak zwanem „**POD RÓŻĄ**“

Przy ulicy Niecałej w domu Pana Psarskiego, tuż przy nowo otwartem wejściu do Ogrodu Saskiego, dostać można:

ROSTBEFU tak na śniadanie jak i na kolacje oraz Kotletoł wołowych, Poledwicy z różną i t p.

KURCZĘTA i **RAKI** po angielsku i po polsku.

OBIADY à la carte, po kop. 10 za porcję.

Wszelkie potrawy objęte **jedłospisem** i trunki a to po cenach prawie kupieckich. Kawa z śmietanką i Herbata, codziennie rano i wieczór.

Wszelkie obstalunki tak w miejscu jak i na miasto zakład powyższy w każdej chwili przyjmuje.

(2—30)

—4965—(11.163)

Dnia 24go Lipca, w Piątek wieczór, o godzinie 9ej, zgubioną została w Saskim Ogrodzie, na ławce w środkowej alei,

Parasolka damska szara,

cała haftowana. Łaskawy Znalazca raczy odnieść na róg Zielonego Placu i Szkolnej ulicy, Nr 1569, na 1sze piętro, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.

(1—1)

—4963—(11232)

KANTOR LOTERJI i WEKSŁU

ORAZ SKŁAD CYGAR

Ludwika Giwartowskiego,

Kupea 1ej Gildji,

na Krakowskim Przedmieściu pod Nr 410 (nowy 5),
w pałacu J.W. Hr. Krasieńskiego, wprost pałacu Kazimierowskiego.

Poleca się Szanownej Publiczności **LOSAMI** do Klasy 1szej Loterji 111ej, której ciągnięcie przypada dnia 6go Sierpnia r. b.: jak również posiada Wielki Zapas **CYGAR** odleżałych z najlepszych Fabryk Krajowych i Zagranicznych; tudzież kupuje i sprzedaje różne **Monety** i **Papiery** publiczne.

Zlecenia z Prowincji jak najakuratniej załatwia się.

(1—3) —4954—(11286)



Niniejszym artykułem zawiadamiam kogo to dotyczyć może, aby z Marią Michaliną Tyniecką, żoną moją, żyjącą zemną w procesie separacyjnym, dotąd nie ukończonym, nikt w żadne interesa dotyczące mej osoby nie wchodził, a szczególnie, co do intercyzy przedślubnej, zawartej w dniu 16 (28) Września 1857 r., przed Antonim Korzeniowskim, Rejentem Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie. — **Kajetan Tyniecki**. Chirurg 2go rzędu w Domach Przytulku i Pracy w Warszawie.

(1—3) —4885—(11166)

Au Bureau de recommandation

A. GLADYSZEWSKA,

rue Danilowiczowska Nr 616 (nouveau 6), maison Ejchler; ont demande au plus vite possible des Gouvernantes et des Bonnes françaises. (1—1) —4986—(11279)

Śledzie Pocztove,

Porter i Piwo Angielskie (śładkie i gorzkie, wszelkie gatunki **Win**, **Delikatesów** i **Towary Kolonialne**, poleca Handel **F. Springera**, przy ulicy Śto-Krzyżkiej i róg Szkolnej Nr 1328. (25—30) —3532—(8234)

Dolina Szwajcarska. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie 6 1/2, wejście 20 kop. (We Środę i Sobotę na **SYMPONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Jutro między innemi utworami wykonane zostaną:

Uwertura z opery „Młyn na skale,” Reissigera.
Polonez koncertowy Dobrzyńskiego.
Uwertura do „Fausta,” R. Wagnera.
„Ave Maria,” śpiew Fr. Schuberta, instrumentowany przez Bilsego.
Uwertura z opery „Wolny strzelec,” K. M. Webera.
Czardas. Balet z opery „Duch Wojewody,” Grossmanna.
Berceuse z baletu „Swanilda,” Księcia Emila von Sayn Wittgenstein.

We Środę na powszechnie żądanie:

Dalszy ciąg Symfonji Nr IIgi (E. moll), Fr. Lachnera.

We Sobotę:

Introdukcyja do opery „Meistersinger von Nürnberg,” (Norymberscy mistrzowie śpiewu), R. Wagnera, po raz pierwszy.
Canzonetta z kwartetu Es-Dur, Mendelssohna-Bartholdy, po raz pierwszy.
Dziwiata Symfonia L. Beethovena. —4991—

Dziś i codziennie w **Cassino**, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, **przedstawienia Humorystyczne** artystów polskich, oraz **przedstawienia Mariczne** P. Boyer. — (Przewodnictwo P. J. Wojakowskiego) —4999—

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 8 wieczorem. (12) —4626—

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komiecznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (6—25) —4840—(3544)

Na Placu Nalewki, wprost Cukierni, dziś i codziennie, od godziny 10ej rano do 10ej wieczorem, **ARTYSTYCZNA PANORAMA L. Żulickiego**. Wejście Kop. 15. Dzieci placą połowę. —4787—(10876)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali. —Początek o godz 8. —4802—

Program na dziś: 1) **Nachtigall und Nichte** 2) **Coeur bube.** —3) **Was sich die Kaserne erzählt.** —4995—

PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE, z muzyką i śpiewami, **DZIŚ** i codziennie, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nro 1379.

Program na dziś: 1) **Aus Liebe zur Kunst.** —2) **Die Bürgermeister-Wahl in Krähwinkel.** —3) **Die drei netten Jungen.** —4988—

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost alicy Śto-Krzyżkiej

Dziś na kolację Rostbef.

Jutro na śniadanie Pieczeń cieleca.

W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.

Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

Od godziny 8ej z rana **KAWA** ze śmietanką i **HERBATA**. — **MLEKO** prosto od krowy, rano i wieczorem. Przyjmują się Obstalunki na miasto. —4738—(3374)

Teatr Wielki. Jutro **Lueja z Lamermooru.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 Lipca 1868 r.

Monety i Papiery.

	Żądano Płacono			
	Ruble i kop. sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 10				
Dukaty Holenderskie rs. 3 k: 45				
Akcje skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)				
Listy Zast: 3 okresu, I s. z ars: 100.	88	33	88	08
Listy zast: 3 okresu, II s., z ars: 100	77	33	77	08
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	17	67	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	131	50	131	—
z r: 1866	132	50	131	75
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860				
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	60	67	60	17
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:	89	—	88	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Kodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs.—k: 38 1/2.
Od Likwidacyjnych kop: 63 1/2.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 120 1/3 — 120 1/2.

Londyn 3 M. 1 funt st. rs: 7 k: 42 1/2 — rs. — k.

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 50 rs. — k.

Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs. 108 —rs. 107 1/2.

Przyjechali do Warszawy:

Binkowski Kacper ob. z wsi Wierzbzy; Cypryński Antoni ob. z Sulimierza; Grabowski Konstanty ob. z Brestja; Grubowski August ob. z Antopola; Grabowski Józef ob. z wsi Radycz; Janczewski Kazimierz ob. z wsi Olszowy; Kraus Ludwik ob. z wsi Jaskunowo; Milkiewicz Stanisław ob. z Grodna; Nowowiejski Karol ob. z wsi Gąski; Pomianowski Feliks ob. z wsi Wojsko; Pruski Faustyn ob. z wsi Prussy; Psarski Stanisław ob. z Petrokowa; Szwarc Józef ob. z Siedlca; Wodzyński Jan ob. z Zaborowa; Winnicki Artur ob. z Pukrzywnicy.

Wyjechali z Warszawy:

Bliziński Jan ob. do wsi Lisowola; Klobukowski Aleksander ob. do Powiercia; Klawe Karol ob. do wsi Kołaczek; Leski Franciszek ob. do Łęczycy; Modliński Michał ob. do Godzłowa; Prądzyński Władysław ob. do wsi Leśnicy; Strączyński Feliks ob. do Strzyżewic; Wesołowski Henryk ob. do wsi Wieliczki; Wesołowski Stanisław ob. do wsi Grzegorzewice; Wojewódzki Stanisław emeryt do m. Petrokowa; Zakrzewski Walenty ob. do Mianowa.

Wiadomości Literackie.

Tygodnik Ilustrowany Nr 30, Serji 2giej wyszedł z druku i zawiera: Stanisław Hryniewicz (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Biecz i jego zabytki (z dwoma drzeworytami); Wiadomości bibliograficzne; Odezwa do Redakcji Tygodnika Ilustrowanego; Nekrologia półroczna; Cieniom Karola Szajnochy (wiersz p. Odyńca); Obrazki z dawnych czasów, przez Wielistawę; Szkice z życia warszawskiego (drzew.); Szachy; Rebus; Przegląd teatralny; Wycieczka na Łomnicę tatrzańską 26 lipca 1865 r.; Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe; Dodat: nadzw: Sierota, obrazek z życia amerykańskiego (dokończenie).

Wędrowiec, Nr 290, wyszedł z druku i zawiera: Sewilla, opis p. Davillier z rysunkami G. Dorè (dalszy ciąg, z 2 drzeworytami); Polowanie w Abissynii (dokończenie, z 2 drzeworytami); Wspomnienia starego kawalera; Notatki z podróży z Karlsbadu do Gasteinu L. Rzecznikowski (dokończenie); Przegląd piśmienniczy; Podróż na Montblanc dnia 10 Września 1866 r., przez E.B. (dokończenie, z 2 drzeworytami); Środki przewozu i komunikacji w r. 1867, Linje telegraficzne (dokończenie); Kronika zagraniczna; Nowości literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, nekrologia; Dodatki nadzwyczajny: Opiekun i wychowanka, powieść p. Julii Kavanagh (dokończenie).

Nr 29 **Bluszczy**, wyszedł z druku i zawiera: Melodia irlandzka (poezja) przez W. Pałkowskiego; Alma p. Zofję Schwartz, przekład Jana M. (ciąg dalszy); Wycieczka do Gór Skalistych (ciąg dalszy); Paryżkie nowiny (dokończenie). — Dodatek: Przegląd mód (loteria fantowa); Czepecki z fioletowego kaszmiru; Szpilki do karbowania włosów; Spóś wykonania wałeczka na papiloty; Dwie winietki do znaczenia chustek; Serweta szydełkowa; Torba safianowa; Mody paryżkie; Kostjum spacerowy z chusteczką szalową; Kołnierzyk i rękawki do sukien wyciętych; Rękawki i kołnierzyk stojący z wszytki i plecionki „mignordise”; Kołnierzyk kratowaty z muslinu, ozdobiony friwolitami; Kostiumy kąpielowe.

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

GEBETHNERA I WOLFFA,

w WARSZAWIE,

wyszło nowe dzieło p. t.:

„Przewodnik wychowania,”

przez

HENRYKA WERNICA,

Warszawa 1868. Cena Rs. 1 Kóp. 20.

Książka powyższa jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na Prowincji. (1—3) —4922—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, Licytacja głośna in plus, na dwuletnie wydzierżawienie Placu pod Nr 900 w Warszawie przy ulicy Chłodnej położonego, na satysfakcję zaległych podatków zajętego, a to od summy na Rs. 90, wyrażenie na Rubli dziewięćdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone wadium w ilości Rs. 9, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które niestrużymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą; zaś utrzymującemu się przy dzierżawie po dokompletowaniu na kaucję do wysokości 1/5 części wylicytowanej summy dzierżawnej, zatrzymane zostanie w depozycie teje kassy aż do expiracji dzierżawy.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

P. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.

Naczelnik Kancellarii, Zdzitowiecki.

(2—3)

—4731—(D. W.)

RZĄD GUBERNJALNY LUBELSKI.

W powołaniu się na ogłoszenie swoje z dnia 30 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nr 2900, zamieszczone w Dzienniku Warszawskim ruskim i polskim, Nr 97, 102, 107, 99, 105 i 110 z Dzienniku Gubernjalnym Nr 18, 19 i 20.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1868 roku, o godzinie 12, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, a następnie głośna między deklarantami na dostawy w ciągu lat trzech, zaczynając od d. 1 (13) Stycznia 1869 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, drzewa opałowego, świec, oleju i słomy na posłanie dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w Gubernji Lubelskiej.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernjalnego, w Wydziale Wojskowym, w każdym czasie od godziny 9 do 2 ej po południu, samo zaś ogłoszenie, bliżej o szczegółach licytacji informujące: jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim ruskim i polskim i w wiadomościach Gubernjalnych.

Lublin, dnia 9 (21) Lipca 1868 roku.

Radca,

Buchalter, A. Roman.

(1—2)

—4055—(Dz. War.)

Rodzice chcą oddać Synów

w porządne miejsce na stół i mieszkanie, mogą takowe znaleźć w pałacu Hr. Uruskiego Nr 393B przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, położonym pomiędzy Szkołą Główną, Gimnazjum i Szkołą Główną Ewangelicką; zapewnia się opiekę i należyty dozór. Może być konwersacja i pomoc w językach francuskim i niemieckim, oraz Fortepjan do nauki. Blizszą wiadomość odzwierny pałacu udzieli. (1—6) —4977—(11188)

Żądana jest Bona Francuzka,

z dobrym akcentem, do czwórka dzieci na wieś, do Gubernii Zachodnich. Osoba życząca sobie z-jąć to miejsce, raczy nadesłać swój adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

(2—3)

—2874—(11018)



Mamka młoda zdrowa,

ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć o-bowiązek. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 1633, w oficynie na 2m piętrze, mieszkania Nr 14.

(1—1)

—4964—(11283)

POSZUKUJE SIĘ

20 do 30 tysięcy Sztuk sosnowych Podkładów do Kolei żelaznej i 3000 Sztuk sosnowych Słupów telegraficznych, któreby mogły być **prędko dostarczone**. Offerty pod Nr 2236 uprasza się przesyłać do **Ekspedycji Anonsów Rudolfa Mosse w Berlinie**, Friedrichstrasse Nr 60, gdzie można dowiedzieć się o wymiarach i warunkach.
(2-2) —4890—(11050)



**Sprzedaż wyrobów
TOWARZYSTWA
Przemysłowo-Handlowego**



W ULADÓWCE.

Ulica Rymarska, naprzeciw Banku, dom JW.
Hr. Przeździeckiego, Nr 471a.

WÓDKI słodzone, niesłodzone i czysta żytniówka doskonale rektyfikowana i t. p.

LIKIERY na sposób zagraniczny, Francuskie, Holenderskie i Włoskie;

RHUM JAMAIQUE i ARAC de GOA

ALKOHOL zdalny dla PP. Fabrykantów perfum, Aptekarzy i Fotografów, oraz wyborowy do nalewek w obecnej porze w domu na własny użytek wyrabianych.

KROCHMAL pszeniczny wyborowy;

MAKARONY WŁOSKIE i pod rosół w różnych gatunkach;

OCET ESTRAGONOWY i t. p. wyroby

PP. handlującym oraz Właścicielom Cukierni, Restauracji, Składow Win i t. p., odstępuje się rabat.
(4-13) —4089—(9549)

Za Willanowem, w bliskości Natolina, w najbliższej okolicy Warszawy, jest do sprzedania za gotówkę

KOLONIA,

posłużyć mogąca za Willę, składająca się: z domu drewnianego nowego o pięciu pokojach, kuchni angielskiej, spiżarni, wędzarni, piwnicy murowanej sklepionej, ogrodu fruktowego młodego blisko 1 1/2 dziesiątin (mórg 3), szpalerem okolonego, z zabudowań gospodarskich i gruntu z łąkami 20 dziesiątin (40 mórg).—Dom z ogrodem może być sprzedany z gruntem lub bez gruntu, byleby bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość o dalszych szczegółach i szacunku, teraz powziąć można u pani Nawojewskiej, w składzie żelaza przy ulicy Długiej, naprzeciwko kościoła Śgo Ducha, Nr 541.
(2-3) —4924—(10,667)

SKŁAD HURTOWY

wyłącznie

**Cygar, Papierosów i Tytoniów
ROSENBLUMA**

przenosi filję Składu, egzystującą nateraz przy ulicy Nowy-Swiat róg Wareckiej, Nr 1253, w pierwszych dniach Sierpnia r. b., pod Nr 412a, w domu Wgo Bajera, na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciw pałacu Hrabiego Potockiego, przymem poleca Szanownej Publiczności wyrobowane dobre 3 gatunki cygar HANSA na 3 ruble, RIO HONDO na 4 i UPPMAN na 5 rubli, za 100 sztuk, Konstantego Kuchczyńskiego z Rygi.
(7-12) —4508—(10,744)

Potrzebnym jest

GORZELANY I PIWOWAR,

w korzystnych warunkach. Wiadomość w Restauracji Hotelu Saskiego, Markier wskaże, od godziny 12 do 3, po południu.
(3-3) —4883—(10,940)



Dla nadania większego rozwoju zakładowi wyższemu naukowemu, istniejącemu na prowincji, potrzebną jest osoba picięńskiej, która w razie posiadania wyższej kwalifikacji naukowej i kapitału rs. 300, mogłaby być przypuszczoną do wspólnych korzyści.—Wiadomość bliższa w Aleach Jerolimskich, Nr 1574E, mieszkanka Nr 24.
(3-3) —4893—(11,084)

Do Składu Owoców z Galicji

Krakowskie-Przedmieście, Nr 406/7.

Nadszedł znaczny transport SERA Krakowskiego, w najlepszym gatunku, funt po kop. 14; biorącym biorącym w większej partii, odstępuje się rabat.

W Poniedziałek i Czwartek nadchodzi Masło świeże bez soli.—**Franciszek Wróbel**.
(3-6) —4865—(10 959)



Dnia 24 Lipca r. b., w przechodzie z Poczty przez Teatr do Apteki Pana Heinricha, zgubiony został WEXEL na rs. 230 wystawiony, przez Juliana Mitkiewicza, z poleceniem Hr. Adama Krasńskiego. Łaskawy Znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Śto-Krzyżką, pod Nr 1337 na Nową pocztę do mieszkania Pana Aleksandra Mitkiewicza.
(2-3) —4950—(11,201)

WYPRZEDAŻ

OKRYĆ DAMSKICH wysortowanych, o 50% niżej kosztu, w Magazynie S. Dzialechńskiego, ulica Miodowa, Nr 486.
(6-6) —4693—(10,626)

Masło Drybuskie, Śmietankowe,

regularnie przybywać będzie od dnia 24go b. m., w codziennych Transportach, do Składu w Zamoyskich Pałacu na Nowym-Swiecie, do Mathieu, i na ulicę Bielańską, do P. Niewiadomskiego Nr 609, w Piekarni Wiedeńskiej, po cenie Kop. 45 za funt.
(3-3) —4844—(10,974)

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralfnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGLY ogniotrwałe, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałe.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smółkowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku.
(809-1771)

LIGROINY

Garniec po kop. 90.

Funt po kop. 15.

Dla PP. Handlujących odstępuje się rabat, oraz utrzymuję **Benzynę** do wywabiania plam w Składzie Lamp i wyrobów Blacharskich, przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac Blanka, Nro 461.—**J. Zbrozek**. (10-12) —4166—(9739)



W sklepie pod firmą: **Kosowski**, na Nowym-Swiecie, obok Straży Ogniowej, Nr 1289 (nówy 18), otrzymano dnia 18 Lipca transport znanego z dobroci:

Buljonu ze Zwierzyny,

wyrabianego przez W: Kleczkowskiego, i **OZORY Reniferowe**, wędzone, które polecają się łaskawej Publiczności jako delikatesy.
(3-3) —4795—(10,844)

SKŁAD HURTOWY

I WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA KRÓLESTWO POLSKIE

CYGAR, PAPIEROSÓW I TYTONIÓW

fabryki G. KRAFT w Petersburgu,



obdarzonej na **Wystawach przemysłowych medalami** w latach 1849 i 1861 a ostatnio na **Wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867**, ma honor polecić Szanownej Publiczności, oraz PP. Dystrybutorom

CYGARA HERKULES

po kop. 3.

nadto kilkadziesiąt gatunków **CYGAR**, między innymi: **NATURALIA** i Nr 3, po kop. 2; **PATRIA** i

EISENBAHN po kop. 3, **ESMERO**, **LAS MINAS** i **LA VENECIANA** po kop. 4; **LA VICTORIA**, **REGALIA FLORA**, **EL ORBE** i Nr 10 po kop. 5, **RIFLE**, 1-ma **CYLINDRADOS**, Nr 12 **CUBA**, 1-ma i **EMPRESA**, po kop. 6; **G. KRAFT HABANA**, **BAJADERA**, **CABANAS REGALIA** i **UPMAN** 2-da po kop. 7; **LONDRES HAVANA** po kop. 8; **LONDRES VALOR**, po kop. 9 i **MEDIO REGALIA**, po kop. 10, oraz **Wybór Tytoniów Tureckich** od rs. 2 do rs. 4 kop. 50 za 1 funt, i **Papierosów** od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 za 100 sztuk.

Oprócz tego Skład zaopatrzony jest w kilkaset gatunków **Cygar, Papierosów i Tytoniów** z fabryk najcenniejszych, oraz w znakomity **wybór Cygar hawańskich** od rs. 8 do rs. 40 za 100 sztuk.

Ceny hurtowe jak najprzystępniejsze,

WILHELM WARD,

róg Rymarskiej i Leszna, Nr 737/3, w domu W-go Fryderyka Heinrich, obok Zarządu Finansów.

Detaliczna sprzedaż wyrobów Krafta, między innymi w dystrybucji pod firmą „Moszyński” Krakowskie. Przedmieście, Pałac Poteckich, obok Księgarni W-go Gebethnera, u Pana „Wendorf” plac teatralny, dom Pełtyskusa, w Handlu Pana „Chodubskiego”, róg Nowego Świata i Książęcej ulicy, u Pani „Lachapelle, dawniej Radzyńskiej,” w domu obok Kościoła Ś-go Krzyża i u Pana „Loeventhal,” ulica Wierzbowa, wprost filarów teatralnych.

(3-3)

—4404—(10,198)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Magazyn Obuwia Męzkiego i Damskiego,

na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego Placu, pod Nrem 389, w tych dniach przemennie nabytym został. Staraniem mojem będzie wyz wspomniony Magazyn prowadzić najakuratniej, i nadto nadmieniam, iż w Magazynie mojem dostać można Obuwia Męzkiego i Damskiego w najnowszych fasonach i starannie wypracowane. — **Karol Kassenberg.**

(3-3)

—2871—(11016)

PAPIER

FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary zadawnione, zapalenie piersi, reumatyzmy w błonach, rany, oparzenie, spaleniżny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (4-12) —4295—(2644)

PREZ ZE SIWIZNA

WODA PANI DORAT,

11, rue de Caumartin a Paris.

Użycie jednego flakonika **Wody Dorat** dostatecznym i nieomylnym jest środkiem na przywrócenie siwym włosom naturalnego koloru. Woda ta jest nieocenionym wynalazkiem, tania, nieszkodliwa, nie jest bynajmniej farbą; bardzo skutecznie **zapobiega wypadaniu włosów, i leczy wszelkiej natury wyrzuty naskórne.** Dostać można w Warszawie w magazynie Perfum i wytworów toaletowych Pana Pohoreckiego na Krakowskim-Przedmieściu. (18-20) (1107-3510)



Cierpiącym na kurecze epileptyczne (wielką chorobę), kurecze głowy, piersi i żołądka, zapewnia się niezawodne i stanowcze wyleczenie. Dowodem może być kilkaset podziękowań, ze wszystkich państw Europy. Blizsze szczegóły za przesłaniem dokładnego adresu, udziela Pani J. Plaumann, Neander Strasse, Nr 18 w Berlinie.

(3-14) —4600—(10,460)

Małe przedsiębiorstwo budowlane,

(przerobienie oficyny), zaraz jest do oddania za sumę ogólnie umówić się mającą. PP. Przedsiębiorcy zgłoszą się zechcą po bliższą wiadomość, bez pośrednictwa osób trzecich, na ulicę Bednarską pod Nr 2674, do Składu Pieczywa Angielskiego. (1—3) —4979—(11275)



Z powodu przepływu berlinką, najdalej dnia 30 b. m., z małym ładunkiem do miasta Płocka, życzący sobie mogą się zgłosić z jakimi bądź towarami za niską i przystępną cenę, celem ich przewozu tamże. — **Edward Jaworski**, przy brzegu Wisły, wprost ulicy Mostowej. (1—1) —4978—(11,280)

Potrzebny jest Uczeń

do Jubilera Gabrysiewicza, przy ulicy Rymarskiej, w domu W-go Heurich, Nr 737/8. (2—3) —4900—(11,073)



Ktoby życzył odbyć podróż do Kijowa na wspólny koszt, raczy się zgłosić na ulicę Długą, pod Nr 572 do magazynu obuwniczą Blonka. Najdalej do 1go Sierpnia. (2—3) —4907—(11,110)



14 KRZESŁ w parze wyginanych, wiedeńskiej fabryki, zupełnie nowych, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość w Handlu Władysława Bednawskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 497e. (2—3) —4916—(11,037)



F O R T E P I A N

w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za Rs 100, ulica Chłodna Nr 925. Wiadomość u Pani Szymańskiej. (2—3) —4904—(11095)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

F o r t e p i a n,

bardzo mało używany, prawie jak nowy, z fabryki renomowanej Małeckiego i Szredera, o 7miu oktawach, najnowszego fasonu, z sinym, pełnym i równym tonem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nu 407, na dole. Stróż miejscowy wskaże. (1—3) —4985—(10861)



Jest do wynajęcia każdego czasu

F O R T E P J A N,

z fabryki Kralla i Sejdlera, przy ulicy Próżnej i Zielnej, Nr 1434, w oficynie na prawo na pierwszym piętrze. (1—1) —4973—(11,231)



Jest do wynajęcia

Fortepian Mahoniowy,

zupełnie w dobrym stanie, za Rs. 5 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Śto Jerskiej Nr 1776, w trzecim podwórzu na dole, pod Nr 25. (3—3) —4751—(10745)



Nagrody Rs. 5.

Dnia 24go b. m. wieczorem, z pałacu Hr. Maurycego Potockiego, na Krakowskiem Przedmieściu, wybiegła i zginęła

Suka Wyżlica kasztanowata,

z przednią łapką przy pazurach białą. Znalazca raczy ją doprowadzić pod Nr 393, do Stróża, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. (1—3) —4974—(11285)



Dnia 8 (20) Lipca w Poniedziałek wieczorem, zaginął **PIES, Pudel biały**, mający znaki od choroby. Łaskawy Znalazca raczy odesłać go do koszar Ujezdowskich do mieszkania Kapitana Litewskiego Pułku gwardji Baczmanowa, za co będzie wydana stosowna nagroda. (2—3) —4940—(11,193)

Z POWODU WYJAZDU

Lokal z 2-ma wejściami na I-em piętrze,

składający się z 5-ciu pokoi, salonu obszernego, balkonu, przedpokoju, kuchni, spiżarki, piwnicy, drwalni, góry oddzielnej, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., do 1 Lipca 1869 r., za **rs. 400.** — Wiadomość u właściciela domu Nr 1585/6, ulica Bracka. (3—3) —4660—(10,560)

W domu Jeziorańskiego przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062, w bliskości Saskiego Ogrodu, jest do wynajęcia od 1go Października r. b.,

Lokal na I-m piętrze w oficynie,

5 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia, za cenę Rs. 425 rocznie. W tym domu jest Ogród, a ztąd bardzo przyjemne powietrze. Mieszkanie suche i ciepłe. Wiadomość u Rządcy domu, lub w tymże Lokalu pod Nr 17. (1—3) —4976—(11282)

Wprost Krasieńskiego ogrodu.

W domu pod Nrem 2239 (7), przy ulicy Na-lewki do najęcia:

ZARAZ: SKLEP, w oficynie-prawej: na pierwszym piętrze trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia.

OD S-go MICHAŁA:

Na gziem piętrze: Lokal złożony z czterech Pokoi (z których jeden frontowy), Przedpokoju i Kuchni. Lokal ten ma dwa wchody. (4—6) —4684—(10,655)

Przy Placu Sgo Aleksandra w domu Nr 1658 jest do wynajęcia od Sgo Michała:

Sklep wraz z Wieszkaniem,

w którym się mieści obecnie Handel Wiktuałów: załadnia-jąca się obecnie ta część miasta przy Targu, daje możność prowadzenia, prztem sprzedawczy częściowej różnych przed-miotów, jako to: Cygar, Tytuńów, Towarów kolonialnych i t. p., dla właścian z okolicy na targ przybywających. — Tamże są do wynajęcia i inne mniejsze **LOKALE.** Wiado-mość u Stróża na miejscu, lub też u Właściciela mieszka-jącego przy ulicy Długiej Nr 586B, w Restauracji. (3—3) —4839—(11001)

Do wynajęcia od Sgo Michała.

na rogu Alei Ujazdowskiej i ulicy Pięknej, obok Do-liny Szwajcarskiej, pod Nr 1613 (nowy Nr 11)

LOKAL parterowy frontowy, składają-cy się z Salonu, 6 Pokoi z Kuchnią, Pralnią, ogrodem owocowym i spacerowym i wszelkimi wygodami, wraz ze Stajnią i Wozownią lub bez.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci Lesserów, przy ulicy Rymarskiej, wprost Zarzą-du Finansów. (6—6) —4675—(10,579)

Za połowę ceny jest zaraz do odstąpienia

L O K A L,

składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni angielskiej, w środku miasta, na jeden kwartał, lub na czas dłuż-szy. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 31, na 2m pię-trzo od frontu. — Tamże jest **GARNITUR MEBLI** do sprzedania. (3—3) —4829—(10928)